

Lata 50-te w parafii Ujanowice

Wypisy z Kroniki Parafialnej napisanej przez Księdza Bernardyna Dziedziaka

„Kołchozy”. Rok 1951 rozpoczął się akcją tworzenia spółdzielni produkcyjnych czyli „kołchozów” wśród rolników. Wciągnięto w tę akcję nauczycieli szkolnych i tym powagę ich poderwano bardzo, bo nauczyciele musieli agitować, a chłopci są wrogami tych „kołchozów” – za nic tego nie chcą. Władze administracyjne i skarbowe nagonkę robią na zamożniejszych rolników tak zwanych „kułaków”. Sypią im podatki, łączą ich pola rozdzielone wśród członków rodziny – ale nie udało się stworzyć tu żadnej spółdzielni produkcyjnej. Wprowadzono świadczenia w naturze od rolników tak zwane „obowiązkowe dostawy”: żywności (to jest zwierząt rzeźnych), zboża, ziemniaków i mleka. Jest to prawdziwa plaga i zniszczenie dla rolnictwa i hodowli. Ale oni tego chcą, żeby rolników zmusić do kołchozów. Ludzie klną na takie rządy komunizmu i tym narobił sobie rząd pełno wrogów wśród rolników.

Kaplica w Strzeszycach. Po zlikwidowaniu szkoły w Strzeszycach w roku 1950 po-

została tam sala szkolna na razie pusta i nieczynna. Partia zwróciła uwagę na tę pustą salę i zamierzała urządzić w niej świetlicę dla młodzieży. Byłaby to profanacja domu zakonnego, gdyby pod jednym dachem ze siostrami zakonnymi odbywały się zabawy młodzieży. Toteż decyzję partii uprzedziliśmy i uzyskaliśmy w Przenajwielebniejszej Kurii Diecezjalnej zezwolenie na przemianę tej sali poszkolnej na kaplicę półpubliczną pod wezwaniem Niepokalanego Serca Maryi i tym sposobem w dniu 9 marca 1952 roku poświęciliśmy i otwarliśmy kaplicę w domu Sióstr Służebniczek w Strzeszycach. W niedzielę po 22 sierpnia wypada uroczystość zewnętrzna ku czci Niepokalanego Serca Maryi w tej kaplicy, czyli tak zwany „odpust”, który gromadzi wielkie tłumy ludzi i przed Sumą jest uroczyste poświęcenie wieńców dożynkowych, które przynoszą do kaplicy strzeszyckiej z każdej gromady.

Nowy Ołtarz zgotowano w 1954 roku w lipcu i sierpniu do kaplicy Serca Maryi w Strze-



24 sierpnia 1958 roku. Uroczyste wprowadzenie Obrazu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny do Kaplicy w Strzeszycach. Procesja na moście w Strzeszycach.

szycach. Zajął się tym ołtarzem Ksiądz Stanisław Tokarz rodak Strzeszyc w czasie wolnym na wakacjach.

W roku 1958 ufundowano w kaplicy w Strzeszycach nowy Obraz Niepokalanego Serca Maryi malowany w Bochni na płótnie przez artystę malarza profesora Kasprzyka i na „odpust” Serca Maryi 24 sierpnia 1958 roku było uroczyste wprowadzenie tego obrazu w procesji od „Sędziówki”. Ludzi bardzo dużo! Piękna pogoda dopisała! Kult Niepokalanego Serca Maryi bardzo się rozrasta w Kaplicy Strzeszyckiej i Matka Najświętsza nie jest nikomu dłużna objawów Jej czci, bo zaraz daje potrzebne łaski, o czym świadczą te liczne wota na ołtarzu Matki Boskiej w Strzeszycach.

Grota Matki Bożej z Lourdes w Krosnej na Przylaskach. Dnia 15 sierpnia 1950 roku Jan Bukowiec gospodarz z Krosnej nr 5 na tak zwanych „Przylaskach” a zamieszkały w Krynicy zgłosił się do proboszcza w Ujanowicach z propozycją, że chciałby naprawić krzywdę wyrządzoną Panu Bogu przez jego dziadków, bo odczuwa w swej rodzinie znaki „niebłogosławieństwa Bożego”. Niedaleko tego domu stała tam figura Pana Jezusa na murze z kamieni. Mur z czasem się rozlatywał i jego dziadkowie zamiast mur poprawić, rozebrali ten mur pod tą figurą. Figurę (Krzyż Pana Jezusa) umieścili na drzewie obok, a kamienie z tej kapliczki użyli na zbudowanie piwnicy obok swego domu. I jakoś dziwnie się tej rodzinie poczęło nie darzyć. Toteż obecny gospodarz tej realności chciałby to naprawić i na miejscu, gdzie stała dawniej ta figura kapliczka, chciałby zbudować grootę ku czci Matki Bożej z Lourdes i zaraz na ten cel złożył u mnie kwotę wartości dobrej krowy. Prosił mię, bym się tą budową zajął i by mieszkańcy Krosnej coś dopomogli w budowie. Zgodziłem się chętnie na to i w roku 1951 mieszkańcy Krosnej kopali na tę grootę kamienie i zwozili. Bardzo się tu zasłużyli gospodarze Antoni Pacholik z Krosnej nr 9 i Władysław Knurowski nr 6. Ustaliliśmy plan tej budowy z majstrem murarskim. Dnia 30 czerwca 1952 roku zabraliśmy się do budowy tej groty i

ukończyliśmy ją 12 lipca 1952 roku. Budowało ją 4 murarzy: Stanisław Bukowiec z Jaworznej z „Zapotoka”, Jan Stach z Kamionki Małej, Józef Stachowicz ze Żmiącej i jeszcze jeden z Kamionki Małej. Wszyscy sąsiedzi z Krosnej i z Sechnej pomagali bezinteresownie przy tej budowie – łupali i zwozili kamienie, wozili piasek z rzeki ze Strzeszyc. Poświęcenia tej groty nie można było zrobić wcześniej, bo nie było jeszcze figury Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Dopiero 7 września nadeszła figura i 8 września 1952 roku było uroczyste poświęcenie tej groty. Poświęcił z upoważnienia Kurii Diecezjalnej w Tarnowie proboszcz miejscowy w asystencji Księdza Prałata Piotra Stacha z Ujanowic i 2 kleryków: Jakuba Dudka ze Strzeszyc i Stanisława Augustyna z Sechnej ze Zabrza. Dzień był pochmurny i dżdżysty, ale uroczystość poświęcenia bardzo pięknie wypadła i były tam obecne tłumy ludzi. Grota otrzymała zezwolenie na odprawianie tam czasem Mszy św. W dniu poświęcenia 8 września 1952 roku była tam odprawiona pierwsza Msza św. w czasie której śpiew pieśni „Po górach dolinach” rozlegał się szeroko i donośnie. Tak się dziwnie złożyło, że dawne kamienie z dawnej figury użyto z tej piwnicy Bukowców obecnie na fundament pod grootę a dawny kamień duży, który ongiś dawniej rozebraną kapliczkę nakrywał, leżał tam przez całe lata, bo się do budowy nie nadawał. Obecnie ten kamień szczytowy dawnej kapliczki został umieszczony na szczycie tej groty i krzyż żelazny jest osadzony w tym samym kamieniu. Tak została naprawiona krzywda uczyniona Panu Bogu i błogosławieństwo Boże wróciło do tego domu.

Od 1 września 1953 roku otrzymał proboszcz ujanowski **zakaz uczenia religii** w szkole, że proboszcz jest wrogiem ustroju komunistycznego i ujemnie wpływa na dzieci. Nie wiadomo kto się do tego przysłużył. Odtąd we wszystkich szkołach uczy tylko sam ksiądz wikariusz religii.